

Andrzej Włodarek

Instytut Sztuki PAN

---

Mateusz Zimny

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

---

# Szkoła w opactwie benedyktynek w Staniątkach w latach 1919–1953

## **The School at the Benedictine Nunnery in Staniątki, 1919–1953**

The girls' school at the Benedictine Nunnery in Staniątki was one of the oldest educational establishments in Poland run by nuns. Its well-preserved collections and documentation allow for a faithful presentation of its history in the 20<sup>th</sup> century. The teaching was conducted continuously in the period of the Partitions of Poland. The school enjoyed the reputation of one of the best in Austrian Galicia. Its activity expanded after Poland regained independence and was noted for a high level of teaching. The boarding school allowed for a wide range of educational activities. Since 1939, throughout the German occupation, teaching was conducted in secret and children of Jewish origin also stayed in the nunnery. Since 1945, the schooling faced increasing difficulties due to the communist authorities which led to the closure of the school in 1953. The article is a result of research conducted in the Archives of the Benedictine Nunnery in Staniątki (school archives, including accounting books, school catalogues, reports and certificates and preserved photographs) and a search query of museum collections including school equipment.

**Keywords:** Staniątki, Benedictine Nunnery, Galicia, School

**Słowa kluczowe:** Staniątki, opactwo benedyktynek, Galicja, szkoła

W 1932 r. istniały w Polsce trzydzieści dwa gimnazja prowadzone przez żeńskie zgromadzenia zakonne, w których uczyło się 5800 uczennic. Najwięcej, czyli jedenaście szkół prowadziły urszulanki oraz sześć nazaretanki. Natomiast benedyktynki posiadały pięć szkół (o jedną więcej niż niepokalanki). W przypadku benedyktynek był to Przemyśl, Nieśwież, Wilno, Lwów (benedyktyn-

ki obrządku ormiańskiego) oraz Staniątki<sup>1</sup>. Staniątecka szkoła, położona na wschód od Krakowa, pomiędzy Wieliczką a Niepołomicami, na skraju Puszczy Niepołomickiej, była jedną z najstarszych klasztornych szkół w Polsce, a dobrze zachowane zbiory i dokumentacja pozwalają na wierne przedstawienie jej historii w XX w.<sup>2</sup> Artykuł wpisuje się w badania nad polskim szkolnictwem klasztorным II Rzeczypospolitej. Omawiając prywatne szkolnictwo w II Rzeczypospolitej, Teresa Gumuła napisała: „Nie ulega wątpliwości, że zgromadzenia zakonne wniosły znaczący wkład w rozwój języka ojczystego, narodowej kultury i oświaty”<sup>3</sup>. Działalność edukacyjna polskich benedyktynek, także staniąteckich, wywarła istotny wpływ na dzieje nauczania w Polsce. Studium ma na celu ukazanie historii szkoły w Staniątkach w pierwszej połowie XX w. ze szczególnym uwzględnieniem wyzwań i trudności, z jakimi staniątecka szkoła mierzyła się w badanym okresie. Pogłębiona analiza pozwoliła przedstawić sytuację instytucji po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, a także losów szkoły w okresie drugiej wojny światowej oraz po jej zakończeniu. Omówiono także działalność wychowawczą (w tym nauczanie) prowadzone przez felicianki, przesiedlone w 1943 r. do benedyktyńskiego opactwa.

Szkoła cieszyła się dobrą renomą popartą prestiżem dostatnio uposażonego, najstarszego opactwa benedyktynek w Polsce, w 1929 r. uroczystie świętującego, jako rodowa fundacja rodu Gryfitów z Brzezia, jubileusz siedemsetlecia istnienia<sup>4</sup>. Według tradycji, od początku istnienia klasztoru przyjmowano na wychowanie i naukę kilkuletnie dziewczynki. Źródłowe poświadczenie tego faktu odnajdujemy w aktach wizytacji biskupa krakowskiego kardynała Jerzego Radziwiłła z 1599 r. W zaleceniach powizytacyjnych wyraźnie podkreślono

<sup>1</sup> T. Gumuła, *Prywatne szkoły żeńskie w systemie oświatowym II Rzeczypospolitej*, [w] *Funkcja prywatnych szkół średnich w II Rzeczypospolitej*, red. E. J. Kryńska, Białystok 2004, s. 98-99.

<sup>2</sup> Temat edukacji i wychowania w opactwie benedyktynek w Staniątkach podjęty został do tej pory kilkakrotnie: zob. B. Krasnowolski, *Historia klasztoru Benedyktynek w Staniątkach*, Kraków 1999; A. Szylar, *Z dziejów szkoły żeńskiej w Staniątkach w 2. połowie XIX wieku*, „Paedagogia Christiana”, 2009, nr 2 (24), s. 177-191; J. Klima, *Szkoła żeńska PP. Benedyktynek w Staniątkach w latach 1869-1953*, praca magisterska obroniona w Instytucie Historii UJ w 1997 r., maszynopis, Archiwum Benedyktynek w Staniątkach, nr inw. 1412, częściowo opublikowana: J. Klima, *Szkoła żeńska Panien Benedyktynek w Staniątkach w latach 1869-1953*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie”, R. 49, 2004, s. 317-336.

<sup>3</sup> T. Gumuła, *op. cit.*, s. 99.

<sup>4</sup> Główny fundator Klemens z Ruszczy, herbu Gryf, był kasztelanem krakowskim. Jego brat Andrzej był scholastykiem krakowskim, później biskupem płockim. Trzeci spośród braci, Wierzbęta, został benedyktynek tynieckim i pierwszym prepozytem staniąteckim. Czwarty z braci, Janko, był kasztelanem rudzkim. Według tradycji, pierwszą ksienią staniątecką była Wizenna, jedyna córka Klemensa z Ruszczy i jego żony Raclawy. Potencjalny dziedzic fortuny Gryfitów syn Klemensa i Raclawy, Dojutrek, zmarł następnego dnia po urodzeniu.



Uczennice w pracowni chemicznej, ABS, Zbiór fotograficzny.

przestrzeganie podziału na szkołę dla kandydatek do zakonu i szkołę świecką: „Żadna nie ma bawić świeckich przy sobie, ale ma być druga szkoła dla nich. Cella hospitum w izbie nad piwnicą, tam się mają uczyć wszystkiego świeckie, które albo dla ćwiczenia są w klasztorze albo się jeszcze drobniejszych rzeczy uczą. Do ich uczeniaznaczona P. Jurkowska, która ma ich pilnować zawsze, aby po służbie Bożej skoro w szkole się uczyły czytać, szyć a żeby stamtąd nie wybiegały. Panna Xieni ma opatrować dla świeckich wychowanie”<sup>5</sup>. Taki stan rzeczy trwał przez stulecia. Według opisu klasztoru w inwentarzu z 1766 r. „Szkoła Duchowna” mieściła się w skrzydle zachodnim, a „Szkoła Świecka” w skrzydle wschodnim<sup>6</sup>.

Po utracie przez Polskę państwowości, Staniątki znalazły się pod panowaniem austriackim, a Opactwo utraciło wszystkie majątki położone po drugiej stronie Wisły w zaborze rosyjskim. W tej sytuacji szkoła dla panien była w pewnym stopniu źródłem dochodu. Przede wszystkim jednak jej istnienie uchroniło klasztor przed kasatą w czasach józefińskich. Szkoła klasztorna wymagała reorganizacji i uzyskania odpowiednich uprawnień. W 1784 r. trzy zakonnice zostały wysłane do Lwowa na kurs nauczycielski. Dzięki uzyskanemu tą drogą patentowi klasztor mógł prowadzić szkołę dla dzieci wiejskich oraz szkołę dla panien jako rządową. W 1787 r. klasztor i szkołę odwiedził cesarz Józef II.

<sup>5</sup> Archiwum Benedyktyn w Staniątkach [ABS], rkps nr inw. 203, s. 210.

<sup>6</sup> ABS, rkps nr inw. 648, s. 46, 49.

Ocena szkoły i poziomu nauczania była niezwykle pozytywna. Z czasem szkoła w Staniątkach zyskała opinię najlepszej szkoły żeńskiej w Galicji. Program odpowiadał szkołom z prawami publicznymi, a od połowy XIX w. językiem nauczania był język polski<sup>7</sup>.

Z chwilą wybuchu pierwszej wojny światowej nauka została zawieszona, jednak już w 1915 r. podjęto ją na nowo. Staniątecka szkoła była jedną z niewielu w pobliżu Krakowa prowadzących nauczanie w tym okresie, ponieważ na skutek działań wojennych wiele placówek zamknęło działalność. Odzyskanie przez Polskę niepodległości rozpoczęło okres największego rozkwitu tej placówki. Zdecydowana większość szkół prywatnych prowadzonych przez zakony i zgromadzenia zakonne w II Rzeczypospolitej znajdowała się w miastach. Tylko niektóre swoje siedziby miały na wsi. Do tej ostatniej grupy należały właśnie Staniątki.

Na początku lat dwudziestych ksieni Kazimiera Hilaria Szczerbianka zdecydowała się podjąć starania o utworzenie gimnazjum żeńskiego o profilu ziemiańskim. Szkoła o takim profilu miała przygotowywać dziewczęta do prowadzenia gospodarstw domowych i ziemskich. Ziemiański charakter szkoły nawiązywał także do tradycji staniąteckiego konwiktetu, w którym od wieków kształcono panny „dobrze urodzone”, a w XIX w. pochodzące głównie z rodzin ziemiańskich<sup>8</sup>.

Absolwentki gimnazjum miały być przygotowane do samodzielnego życia, w tym także do prowadzenia gospodarstwa, nie wykluczano jednak podjęcia przez dziewczęta studiów wyższych<sup>9</sup>. By zrealizować tak ambitny cel, kierownictwo szkoły stanęło przed wyzwaniem utworzenia własnego programu nauczania. Program, bardzo oryginalny i będący swoistym eksperymentem, proponował także rozszerzenie nauczania biologii i chemii z uwzględnieniem nauki gospodarstwa wiejskiego, opartej na wzorowych urządzeniach folwarcznych zlokalizowanych w bezpośrednim sąsiedztwie szkoły<sup>10</sup>. Szkoła miała dać „dziewczynkom, oprócz wiedzy szkół średnich, także i wiedzę właściwą w przyszłości ich niewieściom obowiązkom”<sup>11</sup>. Dla wyższych klas przewidziane były także m.in. zajęcia z ogrodnictwa, pszczelarstwa, hodowli ryb czy mleczarstwa, obok nauki języka francuskiego czy możliwości nauki łaciny<sup>12</sup>. Jak zapisała kro-

<sup>7</sup> ABS, rkps nr inw. 1388, s. 34.

<sup>8</sup> ABS, rkps nr inw. 1356, Lista konwiktorek, b.p., akta luźne.

<sup>9</sup> ABS, rkps nr inw. 1360, b.p., akta luźne.

<sup>10</sup> ABS, rkps nr inw. 1261, Książka protokołów konferencyjnych, Sprawozdanie powizytacyjne Wajdowicza z 4.01.1930, b.p., akta luźne.

<sup>11</sup> ABS, rkps nr inw. 214, s. 657.

<sup>12</sup> ABS, rkps nr inw. 493, akta luźne, Dokumenty osobiste: Rawicz -Szczerbianka Eugenia Maksyma Kazimiera Hilaria, Opracowanie „Specjalny typ gimnazjum żeńskiego w Polsce”, maszynopis, b.p.

nikarka klasztorna celem szkoły było „rozwijającej się Ojczyźnie dać kobietę, która umiała ułożyć budżet domowy, a znając i tłumacząc Owidiusza i Homera – nie z mniejszą umiejętnością, owszem ze zrozumieniem swego stanowiska w rodzinie – potrafiła zająć się całym gospodarstwem”<sup>13</sup>. Ambitnie zarysowany program, z przyczyn formalnych, udało się wdrożyć jedynie w części. Od roku szkolnego 1924/1925 szkoła była już ośmioklasowa, złożona z trzyletniego gimnazjum niższego i pięcioletniego gimnazjum wyższego<sup>14</sup>. W roku następnym szkoła otrzymała prawa publiczne i zatwierdzoną przez władze państwowe oficjalną nazwę „Gimnazjum Żeńskie im. Św. Scholastyki P.P. Benedyktynek w Staniątkach”<sup>15</sup>. W 1938 r. przyznano szkole uprawnienia szkół publicznych. W roku szkolnym 1928/1929 w szkole nauki pobierały 142 uczennice<sup>16</sup>, a pierwszego września 1929 r. gimnazjum przyjęło profil humanistyczny.

Prowadzona przez klasztor szkoła była placówką prywatną. Za naukę pobierane było czesne, rodzice opłacali także zamieszkanie w internacie. Przy ustalaniu wysokości opłaty brano pod uwagę zamożność rodziny, a koszty nauki dziewcząt najuboższych, głównie sierot, w całości pokrywał klasztor.<sup>17</sup> Z otrzymanych środków finansowano działanie szkoły, utrzymanie nauczycieli oraz zakup niezbędnych materiałów. Opłaty wnoszone przez uczennice nie pokrywały jednak wszystkich wydatków. Pomimo stale niewystarczających wpływów, starano się, na miarę możliwości, o zapewnienie sprzyjających warunków do nauki przez poszerzanie księgozbioru i prenumeratę czasopism do szkolnej biblioteki, zakładanie pracowni, czy zakup pomocy naukowych<sup>18</sup>. Ksieni Szczerbiana była świadoma roli szkoły w życiu uczennic, społeczeństwa i samego opactwa, i klasztor wielokrotnie pokrywał brakujące kwoty z własnego budżetu.

W okresie międzywojennym zdecydowaną większość uczennic stanowiły dziewczęta z rodzin ziemiańskich, jednak uczyły się w szkole także dzieci z rodzin chłopskich, jak również z urzędniczych i rzemieślniczych. Zgodnie ze statutem, dziewczęta miały być wyznania rzymsko-katolickiego i narodowości polskiej<sup>19</sup>, jednak od tej zasady zdarzały się odstępstwa. Nie wszystkie uczennice zamieszkiwały w internacie, część dziewcząt dochodziła do szkoły (tzw. „przychodnie”)<sup>20</sup>.

<sup>13</sup> ABS, rkps nr inw. 214, s. 658.

<sup>14</sup> ABS, rkps nr inw. 1261, Książka protokołów konferencyjnych, b.p., akta luźne.

<sup>15</sup> ABS, rkps nr inw. 1217, Pismo Kuratorium Okręgu krakowskiego z 16.05.1929; Pismo z 20.12.1924, b.p., akta luźne.

<sup>16</sup> ABS, rkps nr inw. 1217, List z 14.02.1929, b.p., akta luźne.

<sup>17</sup> ABS, rkps nr inw. 1354, b.p., akta luźne.

<sup>18</sup> ABS, rkps nr inw. 1251, Inwentarz szkolny, s. 1-123.

<sup>19</sup> ABS, rkps nr inw. 1217, Statut Prywatnego Gimnazjum Żeńskiego im. św. Scholastyki PP. Benedyktynek w Staniątkach z 1935 r., b.p., akta luźne.

<sup>20</sup> ABS, rkps nr inw. 1359, s. 138, 143.



Dziedziniec szkolny, w tle budynek opactwa, ABS, Zbiór fotograficzny.



Gmach nowej szkoły od strony pd.-wsch., lata 30. XX w., ABS, Zbiór fotograficzny.

Prowadzony przy szkole internat dawał szansę na szerokie wychowanie, nie ograniczone jedynie do sal lekcyjnych. Harmonogram dnia wyznaczał czas na naukę, pracę i odpoczynek. Po zajęciach w szkole wykonywano prace domowe oraz prowadzono naukę indywidualną. W jednym ze swoich pism Szczerbiana tak definiowała misję szkoły: „Największą jednak troską szkoły jest nie tyle wykształcenie, ile wychowanie w całym tego słowa znaczeniu, oparte o chrześcijańskie zasady religijno-moralne”<sup>21</sup>. Panny odwiedzały rodzinne domy rzadko, zasadniczo jedynie w okresie świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy. Dbano o morale dziewcząt, czego przejawem cenzura listów za wiedzą rodziców. Uczennice obowiązywał mundurek<sup>22</sup>. Według statutu, szkoła miała za zadanie dać młodzieży „podstawy pełnego rozwoju kulturalnego, przygotować ją do czynnego udziału w życiu (...) społeczeństwa oraz przygotować do studiów w szkołach wyższych”<sup>23</sup>.

W szkole realizowana była również formacja duchowa. Dzień rozpoczynał się od porannej wspólnej modlitwy. Dziewczęta korzystały z posługi sakramentalnej kapłanów, uczestniczyły w głoszonych dla nich rekolekcjach i pogadankach oraz specjalnych nabożeństwach. Starano się o wszechstronny rozwój uczennic. W szkole istniały koła zainteresowań, m. in. polonistyczne, gospodarczo-przyrodnicze i krajoznawcze<sup>24</sup>. Organizowano zajęcia, także indywidualne oraz występy teatralne z bogatą scenografią<sup>25</sup>. Uczennice mogły też należeć do Kółka Eucharystycznego, Sodalicji Mariańskiej lub Krucjaty. W latach trzydziestych powstały samorządy, tzw. „gminy”. Utworzono również koło Polskiego Czerwonego Krzyża oraz Ligę Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej<sup>26</sup>.

Dużą uwagę poświęcano także rozwojowi fizycznemu. W szkole obowiązywała poranna gimnastyka, uczennice mogły ponadto korzystać z klasztornej ogrodu, a rekreacji i ćwiczeniom ruchowym służył specjalnie urządzony park przed klasztorem<sup>27</sup>. Kroniki szkolne upamiętniały także wycieczki krajoznawczo-turystyczne, m.in. do Krakowa, Warszawy, Wieliczki, w Tatry, a nawet do Wilna<sup>28</sup>.

<sup>21</sup> ABS, rkps nr inw. 493, akta luźne, Dokumenty osobiste Rawicz - Szczerbiana Eugenia Maksyma Kazimiera Hilaria, Opracowanie „Specjalny typ gimnazjum żeńskiego w Polsce”, maszynopis, b.p., akta luźne.

<sup>22</sup> ABS, rkps nr inw. 1261, Książka protokołów konferencyjnych, k. 87.

<sup>23</sup> ABS, rkps nr inw. 1217, Statut Prywatnego Gimnazjum Żeńskiego im. św. Scholastyki PP. Benedyktynek w Staniątkach z 1935 r., b.p., akta luźne

<sup>24</sup> ABS, rkps nr inw. 1261, Sprawozdanie Koła Polonistycznego, rekopis, b.p., akta luźne.

<sup>25</sup> W archiwum klasztornej zachowały się fotografie ze spektakli oraz uczennic w kostiumach teatralnych, ABS, Zbiór fotograficzny.

<sup>26</sup> ABS, rkps nr inw. 1371, b.p., akta luźne.

<sup>27</sup> ABS, rkps nr inw. 208, s. 223, 290.

<sup>28</sup> ABS, rkps nr inw. 1261, , Książka protokołów konferencyjnych, k. 87.

Organizowano także krótsze wycieczki i spacery po najbliższej okolicy, m.in. torfowiska w Grodkowicach czy fabryki drożdży w Bieżanowie<sup>29</sup>.

W okresie międzywojennym kadre stanowili w większości nauczyciele świeccy, wyłącznie kobiety, oraz księża jezuici, którzy pełnili w Staniątkach także funkcje kapelanów sióstr. Regularnie w szkole nauczały siostry zakonne, posiadające odpowiednie wykształcenie (ucząc m.in. historii, rysunków i gospodarstwa domowego)<sup>30</sup>. Dyrektorami szkoły do 1928 r. byli jezuici, po których szkołą kierowały osoby świeckie. Od 1933 r. dyrektorem była Janina Skawińska, która pozostała na tym stanowisku aż do lipca 1939 r., gdy kierownictwo szkołą przejęła s. Izabela Scholastyka Stasińska, nauczycielka historii, organizatorka tajnego nauczania w czasie okupacji.

W dwudziestoleciu międzywojennym szkoła zajmowała znaczną część zabudowań opactwa<sup>31</sup>. Głównym budynkiem był obecny tzw. dom gości, dostawiony do południowo-zachodniego naroża czworoboku średniowiecznego *claustrum*. Wzniesiono go w latach 1799-1802 jako parterowy, a powiększono po wizycie w 1817 r. cesarza Franciszka II i cesarzowej Karoliny, według projektu budowniczego Brettschneidera<sup>32</sup>. Aby uzyskać więcej pomieszczeń, kolejną rozbudowę przeprowadzono w 1887 r., a w latach 1922-1923 nadbudowano piętro<sup>33</sup>. Do użytku uczennic służył również cały parter zachodniego skrzydła klasztoru.

Zachodnia część krużganek w skrzydle północnym pełniła funkcję kaplicy szkolnej<sup>34</sup>. W skrzydle wschodnim, przy furcie klasztornej, położona była duża kuchnia, w której przygotowywano posiłki dla uczennic, nauczycieli i księży (oddzielna kuchnia dla mniszek mieściła się w skrzydle południowym, przy refektarzu zakonnym). Dojście z kuchni do jadalni, zlokalizowanej w krużganku w skrzydle zachodnim, prowadziło przez wirydarz. W skrzydle wschodnim szkole oddano również dwa pomieszczenia dawnej Szkoły Świeckiej<sup>35</sup>.

Teren pomiędzy budynkiem szkolnym i skrzydłem zachodnim klasztoru przeznaczono na ogród dla uczennic. Tu sadzono ozdobne krzewy i kwiaty. Pośrodku stała sprowadzona z Paryża figura Matki Boskiej<sup>36</sup>. Natomiast prostokątny dziedziniec przed kościołem i klasztorem jeszcze w 1860 r. zagospodarowano na park rekreacyjny dla dziewcząt. Tu umieszczone były ławki, urzą-

<sup>29</sup> ABS, rkps nr inw. 1261, Wycieczki odbyte w roku szkolnym 1934/45, b.p., akta luźne.

<sup>30</sup> ABS, rkps nr inw. 1341, b.p., akta luźne.

<sup>31</sup> Por. ABS, rkps nr inw. 1543, 1544, 1576.

<sup>32</sup> ABS, rkps nr inw. 208, s. 84.

<sup>33</sup> ABS, rkps nr inw. 213, s. 180-182.

<sup>34</sup> ABS, Plan sal szkolnych, nr inw. 1576.

<sup>35</sup> ABS, rkps nr inw. 208, s. 317-318.

<sup>36</sup> ABS, rkps nr inw. 214, s. 204.



dzenia gimnastyczne, tu odbywano też lekcje muzyki w plenerze<sup>37</sup>. W 1919 r. park ten ogrodzono metalowym parkanem wykonanym przez krakowską firmę Góreckiego<sup>38</sup>. W 1927 r. na mieszkanie dla świeckich nauczycielek zaadaptowano piętro dawnego spichlerza<sup>39</sup>.

Miejsca było jednak ciągle za mało z powodu zwiększającej się liczby uczennic oraz nowych wymogów władz oświatowych. Dlatego na początku lat trzydziestych ksieni Szczerbianka podjęła decyzję o budowie nowego budynku szkoły. Opracowanie projektu i prowadzenie prac powierzono budowniczemu Janowi Kieresieńskiemu<sup>40</sup>. Już wiosną 1932 r. budynek był ukończony w stanie surowym. Niestety, z powodu błędów konstrukcyjnych i braku

funduszy budowę przerwano i nigdy nie ukończono<sup>41</sup>. Tzw. czerwona szkoła (od czerwonej cegły, z której ją wzniesiono) była interesującym architektonicznie i funkcjonalnie dwupiętrowym gmachem na rzucie litery L, który dominował w widoku Opactwa od południa aż do 2019 r., kiedy został zburzony.

Na kilka miesięcy przed wybuchem drugiej wojny światowej, ksieni Szczerbianka złożyła urząd ze względu na stan zdrowia. Jej następczynią została Irena Modesta Salezja Terlikiewiczówna, sama będąca absolwentką staniąteckiej szkoły, a także nauczycielką tamże<sup>42</sup>. Atak Niemiec na Polskę przeszkodził w rozpoczęciu roku szkolnego 1939/1940, w którym zaplanowane były m.in. wycieczki, w październiku do Biblioteki Jagiellońskiej, w listopadzie i styczniu do Muzeum Czartoryskich, zaś w październiku trzydniowy wyjazd do Warszawy<sup>43</sup>. Już we wrześniu 1939 r. większa część budynków gospodarczych zo-



Sala jadalna, ABS, Zbiór fotograficzny.

<sup>37</sup> ABS, rkps nr inw. 208, s. 290.

<sup>38</sup> ABS, rkps nr inw. 213, s. 126.

<sup>39</sup> ABS, rkps nr inw. 213, s. 191-192.

<sup>40</sup> ABS, rkps nr inw. 213, s. 208.

<sup>41</sup> ABS, rkps nr inw. 214, s. 544-545.

<sup>42</sup> B. Krasnowolski, *op. cit.*, s. 398.

<sup>43</sup> ABS, rkps nr inw. 1261, Wycieczki r. 1939/40, b.p., akta luźne.



Gabinet szkolny, ABS, Zbiór fotograficzny.

stała zajęta przez wojsko niemieckie. Również w budynku szkoły stacjonowali żołnierze<sup>44</sup>. W znacznym stopniu ograniczyło to obszar klauzury, odcięło opactwo od źródła utrzymania, a jednocześnie uniemożliwiło w jakikolwiek sposób kontynuację nauczania, które zresztą natychmiast zostało zabronione. W zabudowaniach szkolnych, za zgodą ksieni, znalazło także schronienie kilka rodzin z dziećmi wysiedlonych z innych regionów kraju i przegarniętych w klasztorze<sup>45</sup>.

Przerwane nauczanie zostało podjęte na nowo w połowie 1940 r., kiedy szkoła wznowiła pracę w ukryciu<sup>46</sup>. Siostry współpracowały z przedwojenną wizytatorką dr Marią Chrzanowską<sup>47</sup> oraz emerytowanym dyrektorem liceum bocheńskiego Emilem Językiem<sup>48</sup>.

Nauczanie odbywało się na poziomie gimnazjum oraz liceum ogólnokształcącego i prowadzone było w wymiarze od 22 do 25 godzin tygodniowo. Tajne komplety odbywały się w porozumieniu z konspiracyjnymi lokalnymi władzami oświatowymi, tj. Gminną Komisją Oświaty i Kultury w Niepołomicach, która podlegała powiatowej komisji w Bochni<sup>49</sup>. Umożliwiało to zdawanie tajnej matury w Wieliczce.

<sup>44</sup> ABS, rkps nr inw. 221, s. 5.

<sup>45</sup> H. Kiryłowa Sosnowska, *Gościńce i rozstajne drogi*, Poznań 2002, s. 125.

<sup>46</sup> B. Krasnowolski, *op. cit.*, s. 399.

<sup>47</sup> Maria Chrzanowska, ps. Bronka, wizytator okręgu krakowskiego (zob. J. Chrobaczyński, *Słownik biograficzny nauczycieli w Małopolsce w latach II wojny światowej (1939-1945)*, Kraków 1995, s. 187).

<sup>48</sup> Emil Język, do 1938 r. dyrektor Państwowego Gimnazjum i Liceum w Bochni, od 1940 r. mąż zaufania krakowskiej Delegatury Komisji Oświecenia (zob. J. Chrobaczyński, *Słownik biograficzny nauczycieli w Małopolsce w latach II wojny światowej (1939-1945)*, Kraków 1995, s. 29).

<sup>49</sup> Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, sygn. K II – 17; W2/II/Boch/L, E. Język, *Z dziejów tajnego nauczania podczas okupacji niemieckiej w Bochni i powiecie bocheńskim*, maszynopis, s. 50.

Nauczaniem kierowała s. Izabela Scholastyka Stasińska. Obok sióstr, pracę w szkole podejmowali także świeccy i duchowni. Przez pewien okres czasu języka angielskiego uczyła ukrywająca się w klasztorze nieznana z nazwiska Żydówka<sup>50</sup>.

Spis kadry nauczycielskiej szkoły w Staniątkach w okresie tajnego nauczania między 1.04.1940 – 20.01.1945<sup>1</sup>

Imię i nazwisko nauczyciela	Okres tajnego nauczania	Nauczane przedmioty lub pełnione funkcje	Dodatkowe informacje
s. Izabela Scholastyka Stasińska	1940–1945	dyrektor szkoły; historia, łacina, francuski, niemiecki	ur. 5.03.1901 w Poznaniu; dyplom nauk ekonomiczno -politycznych Uniwersytet Poznański (19.01.1924), dyplom magistra filozofii w zakresie historii UW (30.06.1930); dyplom nauczyciela szkół średnich – historia (24.10.1930);benedyktynka w Staniątkach;
Jadwiga Ostrowska	1.09.1944 – 20.01.1945 <sup>2</sup>	matematyka, fizyka	ur. 29.08.1903 w Kijewicach, pow. Przasnysz; dyplom nauczyciela szkół średnich z matematyki i fizyki USB w Wilnie (10.03.1933);
s. Ludwika Immaculata Surówka	1940–1945 tajne nauczanie	łacina	Benedyktynka w Staniątkach, absolwentka lwowskiego Uniwersytetu Jana Kazimierza
s. Teresa Laurencja Bolcewicz	3.9.1940 – 1945 <sup>3</sup>	przyroda i chemia	ur. 10.12.1892 Pogiry (Litwa), dyplom inż. rol. UJ (27.05.1938); kurs dla instruktorów przysposobienia rolniczego 10–29.02.1936 r; dyplom nauczyciela szkół średnich; <sup>4</sup> benedyktynka w Staniątkach;
Anna Siwek	1944/45	język polski	ur. 15.02.1913 w Niepołomicach; dyplom nauczycielski szkół średnich w zakresie pedagogiki i propedeutyki filozofii UJ (30.06.1939), absolutorium z polonistyki (1939); <sup>5</sup>
s. Irena Benedykta Zagrzejska,	1940–1945	język polski	ur. 27.03.1898 w Piotrkowie; dyplom Państwowego Instytutu Pedagogicznego w Warszawie (30.12.1925) w zakresie nauczania języka polskiego i literatury polskiej w szkołach średnich; benedyktynka w Staniątkach <sup>6</sup>
Irena Guzik	1944/45;	praca profesorska, język francuski	ur. 30.05.1916 w Krakowie; magister filozofii w zakresie filologii francuskiej UJ (dyplom 30.06.1939;
Jadwiga z Rumińskich Krzyczkowska	1944/45	geografia	ur. 6.12.1908 w Polskiej Ostrawie (Śląska Ostrawa); dyplom nauczyciela szkół średnich w zakresie geografii; <sup>7</sup> ukrywająca się w klasztorze wraz z przyszłym mężem – Janem Krzyczkowskim, ciężko chorym po pobycie w celi śmierci <sup>8</sup>
s. Leontyna Róża Mazoń	1940–1945	język niemiecki	ur. 30.08.1895 r w Zawodziu (Katowice); bez kwalifikacji urzędowych, doskonała znajomość literatury niemieckiej oraz języka w słowie i piśmie; benedyktynka w Staniątkach
s. Michalina Kucharska	b.d.	łacina, historia, język polski	benedyktynka, profeska klasztoru we Lwowie <sup>9</sup>
s. Małgorzata Wasilewska	b.d.	język polski, historia	benedyktynka, profeska klasztoru w Łomży <sup>10</sup> .

<sup>50</sup> B. Krasnowolski, *op. cit.*, s. 401.

Hilary Kulczycki	b.d.		ur. 6.09.1893 r w Oleszy, pow. Buczacz, woj. tarnopolskie; przed wojną od 1933 kierownik szkoły powszechnej w Staniątkach; prawdopodobnie współpracował ze szkołą w okresie okupacji;
Zofia Cichocka	1.04.1943 – 20.1.1945 <sup>11</sup>		emerytowana nauczycielka szkoły powszechnej;
(imię nieznane) Siudak	1.04.1943 – 20.1.1945 <sup>12</sup>		emerytowana nauczycielka szkoły powszechnej
s. Ludwika Rosiek	1941–1942–1943 (okresy wakacyjne) <sup>13</sup>		benedyktynka
s. Stefania Sufryd	b.d.	religia <sup>14</sup>	benedyktynka
s. Gertruda Górka	b.d.	język francuski <sup>15</sup>	benedyktynka
s. Maria Ernesta Blewońska	3.9.1940–1945	Matematyka	benedyktynka
S. P. Seych	1.04.1943–1945 <sup>16</sup>		
Stanisława Sieradzka	1.04.1943–1945		nauczycielka w miejscowości Góry pow. Strzelno; uciekiniarka z Rzeszy, w czasie okupacji zamieszkała w klasztorze wraz z synkiem Lucjanem; <sup>17 18</sup> być może uczyła jedynie dzieci z ochronki felicjanek;
s. Maria Piusa Siuda	1.09.1942–1945 <sup>19</sup>		benedyktynka
ks. Władysław Stefanowicz	1.04.1943–1945	religia, propedeutyka filozofii; <sup>20</sup>	ur. 1892, święcenia 17.04.1914, Mohylew; kapłan diec. pińskiej, licencjat z teologii na KUL (15.05.1922) <sup>21</sup> , w latach 1926–36 prefekt gimnazjum benedyktynek w Nieświeżu, kapelan i spowiednik siostr; w l. 1946–51 administrator-proboszcz parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Górze k/Jarocina;
ks. Andrzej Miączyński	b.d.	religia <sup>22</sup>	

1 Powyższe zestawienie opracowano na podstawie archiwum klasztornego oraz pracy magisterskiej Grzegorza Horeglada, napisanej pod kierunkiem prof. Stefana Truchima i obronionej na Uniwersytecie Łódzkim w 1948 r. Maszynopis przechowywany jest w Archiwum Nauki PAU i PAN w Krakowie (Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, sygn. K II – 17; W2/II/Boch, *Zespół badawczy do dziejów oświaty w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945*). Praca została oparta o ankiety wypełniane przez nauczycieli konspiracyjnych po zakończeniu wojny, prawdopodobnie w latach 1946–1948. Wzór przygotowanej przez niego ankiety zamieścił w aneksie swojej pracy. Nieznane są losy oryginalnych ankiet. Zachowana w zbiorach staniąteckiego archiwum ankieta wypełniona przez s. Scholastykę Stasińską na druku dostarczoną przez Horeglada (ABS, rkps nr inw. 1258, Statystyki szkolne, Ankieta w sprawie tajnego nauczania w czasie okupacji niemieckiej 1939–1945 na terenie powiatu bocheńskiego – dalej „Ankieta...”, akta luźne) zdaje się być brudnopisem lub kopią oryginału, jaki trafił do Horeglada. Informacje zawarte w artykule: Z. Solak *Nauczyciele powiatu bocheńskiego – ofiary wojny i uczestnicy ruchu oporu 1939–1945* („Rocznik Komisji Nauk Pedagogicznych”), 1985, t. 35, s. 95–119 opracowane na podstawie kart biograficznych sporządzonych przez Kazimierza Kostańskiego, zawierają w wielu miejscach błędnie zapisane nazwiska lub imiona, a także nieścisłe informacje dot. okresu nauczania w szkole. Przedstawiona tabela oparta została na dokumentacji klasztornej, z pewnością wiarygodniejszej, a także na materiałach zebranych przez Horeglada. Prezentowane zestawienie ma na celu możliwie kompletne przedstawienie wszystkich osób zaangażowanych w nauczanie w Staniątkach w okresie okupacji, choć ze względu na fragmentaryczność zachowanych źródeł może wymagać uzupełnienia.

- 2 G. Horegląd, *op. cit.*, s. 12; Ankieta..., *op. cit.*
- 3 G. Horegląd, *op. cit.*, s. 12.
- 4 ABS, rkps nr inw. 1341, Spis sił nauczycielskich, s. 72–73.
- 5 *Ibidem.*
- 6 ABS, rkps nr inw. 1341, Spis sił nauczycielskich, s. 72–73; Ankieta..., *op. cit.*
- 7 ABS, rkps nr inw. 1341, Spis sił nauczycielskich, s. 72–73.
- 8 B. Krasnowolski, *op. cit.*, s. 401.
- 9 B. Krasnowolski, *op. cit.*, s. 400.
- 10 *Ibidem.*
- 11 Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, sygn. K-17, *Zespół badawczy do dziejów oświaty w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, G. Horegląd, *Tajne nauczanie w czasie okupacji niemieckiej 1939–1945 r. na terenie powiatu bocheńskiego*, maszynopis, s. 11.
- 12 G. Horegląd, *op. cit.*, s. 11.
- 13 *Ibidem.*
- 14 B. Krasnowolski, *op. cit.*, s. 400, 434.
- 15 Ankieta..., *op. cit.*
- 16 G. Horegląd, *op. cit.*, s. 11.
- 17 G. Horegląd, *op. cit.*, s. 12.
- 18 H. Kuryłowa Sosnowska, *Gościńce i rozstajne drogi*, Poznań 2002, s. 130.
- 19 G. Horegląd, *op. cit.*, s. 12.
- 20 Ankieta..., *op. cit.*
- 21 *Rocznik Archidiecezji Poznańskiej na 1947 rok*, Poznań 1947, s. 51.
- 22 B. Krasnowolski, *op. cit.*, s. 401, 414, 419.

Do szkoły uczęszczały wówczas nie tylko dziewczynki, ale również chłopcy, pochodzący ze Staniątek oraz z okolicznych miejscowości – Szarowa, Podłęża i Niepołomic. Wraz z napływem uciekinierów i przesiedleńców z innych regionów kraju, do tajnego nauczania dołączyły także dzieci z takich rodzin. W pierwszym roku działalności uczniów było dziesięcioro, w następnych latach liczba ta zwiększyła się: w 1941/1942 – 15, 1942/1943 – 32, 1943/1944 – 29, zaś w roku 1944/1945 – 28<sup>51</sup>. W zamian za naukę, siostry od zamożniejszych osób pobierały wynagrodzenie w żywności (półtora litra mleka dziennie, względnie ekwiwalent). Jedna trzecia uczniów „z powodu ciężkich warunków materialnych rodziców” była jednak zwolniona z opłat całkowicie<sup>52</sup>.

Z racji przygotowania siostr i ich doświadczenia w nauczaniu przed wojną, a także dzięki dostępowi do pomocy naukowych, możliwa była realizacja programów nauczania. Pomimo ograniczeń związanych z zachowaniem konspiracji udało się realizować stawiane cele. „Trudności natury dydaktycznej nie było, ponieważ były do dyspozycji pomoce naukowe szkoły. Trudności wynikały z konieczności ścieśniania się w ukrytym lokalu. (...) pilność bardzo dobra, postępy więcej niż średnie” – oceniła po wojnie kierująca szkołą s. Stasińska<sup>53</sup>.

<sup>51</sup> E. Język, *op. cit.*, s. 50.

<sup>52</sup> Ankieta..., *op. cit.*

<sup>53</sup> *Ibidem*



Sala rekreacyjna, ABS, Zbiór fotograficzny.

Poza nauczaniem prowadzonym przez benedyktynki przez cały okres okupacji, w opactwie staniąteckim podjęte zostały również inne działania na rzecz edukacji. Pierwsze z nich wiąże się z zamieszkaniem w klasztorze benedyktynek sióstr felicjanek, wysiedlonych w 1943 r. z domu przy ulicy Kopernika w Krakowie<sup>54</sup>. Siostry, które od 1935 r. prowadziły tam pensjonat dla emerytek, sierociniec oraz internat dla dziewcząt szkół zawodowych, od lipca wspomnianego roku przebywały w staniąteckim opactwie. Do Staniątek felicjanki przybyły wraz z podopiecznymi 28 lipca 1943 r. z mieszkania przy ulicy Piekarskiej, gdzie trafiły po wysiedleniu z ul. Kopernika. Do opactwa przyjechały trzy felicjanki, czyli s. M. Filipa Święch<sup>55</sup>, pełniąca rolę przełożonej, oraz s. Klementyna i s. Marcelina<sup>56</sup>. Wraz z nimi przybyło jedenaścioro podopiecznych, w tym kilka dziewczynek Żydówek, do których po pewnym czasie, już w Staniątkach, dołączyła przynajmniej jedna: Janina Ecker (konspiracyjne nazwisko

<sup>54</sup> Historia pobytu felicjanek w Staniątkach została opracowana na podstawie kroniki klasztornej przechowywanej w Krakowie. Archiwum Sióstr Felicjanek w Krakowie, *Kronika domu pod wezwaniem św. Józefa [Kraków, ul. Kopernika 2] 1935–1965*, rękopis, s. 123–139, dalej: Kronika; serdecznie dziękuję siostrze Bernadecie Słowik, archiwistce, za odnalezienie kroniki i jej udostępnienie – M. Zimny.

<sup>55</sup> S. Maria Filipa (imię zakonne), Irena Święch, felicjanka (1896–1971), przełożona domu przy ul. Kopernika 2 i wychowawczyni w sierocińcu;

<sup>56</sup> I. Gutman, S. Bender, *The Encyclopedia of the Righteous Among the Nations Poland*, t. 1, Jerusalem 2004, s. 445.



Sala sypialna, ABS, Zbiór fotograficzny.

Anna Baran)<sup>57</sup>. W konspiracyjnych działaniach ukrywania żydowskich dzieci uczestniczyła ksieni Terlikiewiczówna, która wiedziała o całym przedsięwzięciu<sup>58</sup>. Ksieni oddała do użytku siostrom i dzieciom trzy duże pokoje z kuchnią. Dziewczynek było 11, dwóch chłopców<sup>59</sup>. 15 września 1943 r. siostry rozpoczęły systematyczne nauczanie – naukę na poziomie klasy II (uczenica M. Wiśniewska) prowadziła Zofia Cichocka, zaś materiał z klasy IV omawiała NN. Siudut (uczenice: I. Zalewska i H. Źarska). Stanisława Sieradzka prowadziła nauczanie na poziomie klasy VI (uczniowie: Ernestyna, Bogumił, Eugeniusz Święch, Natalia Skrzypówna, Hanna Orłowska, Alicja Sapińska, Anna (Nina) Baran, Barbara Szyperko)<sup>60</sup>. Ze wspomnień Danuty Wragi-Ruszkiewicz, której brat Jan dołączył do szkoły w późniejszym okresie wynika, że oprócz wymienionych uczniów w szkole uczyli się jeszcze: Jan Wraga, Hanna Batko, NN Sapięha, Marta NN oraz Andzia Źochowska i Irena Wiśniewska. Wraga podaje, że Orłowska, Skrzypa (Skrzypówna), Źochowska, Wiśniewska,

<sup>57</sup> E. Kurek-Lesik, *Gdy klasztor znaczył życie*, Kraków 1992, s. 66–67 oraz relacja ustna P. Janiny Ecker przekazana autorowi (M.Z.).

<sup>58</sup> *The last eyewitnesses: children of the Holocaust speak*, red. W. Śliwowska, Evanston, Ill 1999 cz. 1, s. 284.

<sup>59</sup> Hanna Źarska, Ala Sapińska, Anna [Janina – przyp. autora] Baran i Barbara Szyperko. W październiku do grona dzieci dołączył Bogusław Święch z bratem Eugeniuszem (Genkiem). *Kronika*, *op. cit.*, s. 128.

<sup>60</sup> *Kronika*, *op. cit.*, s. 129.

Marta NN oraz Baran były dziewczynkami pochodzenia żydowskiego. Sama matka Filipa Świąch uczyła angielskiego, który dobrze знаła z pracy w USA<sup>61</sup>. Nauczanie odbywało się według planu szkolnego obowiązującego przed wojną, przy zachowaniu pełnej konspiracji<sup>62</sup>. Poza nauczaniem felicjanki organizowały uroczystości z okazji święta świętego Mikołaja czy Bożego Narodzenia. Wspólnie z konwiktorkami dzieci z sierocińca uczestniczyły w przygotowaniu imienin matki ksieni, a także wieczorku z okazji imienin s. Filipy<sup>63</sup>. W połowie stycznia 1944 r. Niemcy zarekwirowali budynek szkoły, gdzie zamieszkiwały felicjanki z dziećmi oraz inni wysiedleni. Felicjanki z dziećmi przeniosły się na parter budynków klasztornych klauzury, gdzie benedyktynki odstąpiły im trzy pokoje. „Jesteśmy bardzo skrupowane, gdyż sąsiedztwo Niemców napawa nas trwogą, każdej chwili mogą wpaść, a u nas pełno podręczników zakazanych. Mimo tego jednak, baczne na każde słowo, uczymy dalej” – zapisała kronikarka<sup>64</sup>. Rok szkolny zakończył się 28 czerwca i połączony był z wręczeniem „domowych” świadectw<sup>65</sup>. Po wakacjach nauka została wznowiona. Wydaje się, że przez cały okres zajęcia prowadzone przez felicjanki odbywały się niezależnie od szkoły benedyktynek, jednak za ich wiedzą i przy ich wsparciu. Felicjanki przebywały w Staniątkach do grudnia 1944 r., kiedy mogły powrócić do krakowskiego domu<sup>66</sup>.

Drugim znaczącym działaniem na rzecz wychowania dzieci i młodzieży, jakie podjęły staniąteckie benedyktynki, była organizacja opieki nad dziećmi wysiedlonymi z Warszawy po upadku powstania. Przedsięwzięcie to, podjęte z osobistej inicjatywy metropolity krakowskiego Adama Stefana Sapiehy, realizowane było we współpracy z Kurią Metropolitalną oraz Radą Główną Opiekuńczą. 12 października 1944 r. Sapieha wydał odezwę do wiernych, wzywającą do pomocy „Schronisku Sierot przy klasztorze Panien Benedyktynek w Staniątkach”<sup>67</sup>. Pomoc objęła 206 dzieci, nad którymi opiekę sprawowało dwudziestu wychowawców. Wiele spośród sierot było pochodzenia żydowskiego<sup>68</sup>. Zakład miał w miarę możliwości realizować również zadania szkolne. Jak zapisano w porozumieniu przesłanym przez metropolitę pierwszego grudnia

<sup>61</sup> Danuta Wraga-Ruszkiewicz, *Czas lęku i nadziei*, Kraków 2000, s. 86-88.

<sup>62</sup> *Ibidem*, s. 129.

<sup>63</sup> *Ibidem*, s. 135.

<sup>64</sup> *Ibidem*, s. 133.

<sup>65</sup> *Ibidem*, s. 136.

<sup>66</sup> Jesienią 1944 r. Niemcy zwrócili dom przy ul. Kopernika, w związku z czym felicjanki wraz z podopiecznymi wróciły do Krakowa. Dzieci wyjechały pociągiem 29 listopada, ostatecznie panie wraz z siostrami opuściły opactwo 23 grudnia.

<sup>67</sup> *Księga sapieżyńska*, red. J. Wolny, t. 2, Kraków 1982, s. 313.

<sup>68</sup> J. Sellin, *Arcybiskup Adam Stefan Sapieha a Holokaust*, „Kwartalnik Historii Żydów”, 4, 2014, s. 784.



1944 r., zakład miał umożliwić „tym dzieciom przez czas wojny wychowanie religijno – moralne w duchu katolickim, fizyczne, wykształcenie ogólne w stosunku do wieku dzieci i – w miarę możliwości – przygotowanie do życia w zakresie robót kobiecych”<sup>69</sup>. Kierowniczka zakładu, wyznaczona z polecenie metropolity przez ksienię, miała przedstawić „do zatwierdzenia program wychowawczy zakładu obejmujący wykaz zajęć dzieci i rozkład dnia”<sup>70</sup>. Benedyktynki podjęły w zakładzie rolę wychowawczyń. W nauce szkolnej pomagał także Władysław Przybylski, brat siostry Anzelmy. Opracowany plan dnia zakładał pięć godzin nauki dziennie. „W ten sposób wbrew zakazom władz okupacyjnych, klasztor rozwijał swą działalność szkolną, wykraczającą wówczas znacznie poza wąskie grupy objęte tajnym nauczaniem”<sup>71</sup>.

Podjęcie się zadań wychowawczych i edukacyjnych było główną, choć nie jedyną formą działalności konspiracyjnej, w jaką klasztor zaangażował się w okresie okupacji. Jako uczniowie w opactwie ukrywali się także ścigani przez okupanta żołnierze podziemia. W 1943 r. aresztowano dwóch uczniów IV klasy gimnazjum, Tadeusza Kawalerskiego i Jerzego Kozaneckiego. Obaj byli przybyłymi z województwa poznańskiego uciekinierami, przyjętymi przez siostry. Za „przynależność do organizacji terrorystycznej” zostali skazani na śmierć, a ich nazwiska znalazły się na afiszu z datą 25 listopada tego roku<sup>72</sup>.

Jeszcze przez pewien okres po zakończeniu okupacji niemieckiej na tym obszarze (21 stycznia 1945), siostry prowadziły sierociniec, który stopniowo był likwidowany, a dzieci przekazywane rodzinom<sup>73</sup>. Nauczanie zostało wznowione 10 lutego 1945. Większość uczniów kontynuowała naukę rozpoczętą we wrześniu 1939 r. w ramach tajnych kompletów<sup>74</sup>. Po zakończeniu okupacji konieczne było uporządkowanie zajmowanego wcześniej przez wojsko budynku szkolnego. Stan szkoły opisany został w protokole pierwszej powojennej konferencji powizytacyjnej: „Stwierdzono, że w czasie pobytu okupanta lokal ocalał, choć został uszkodzony (ściany odrapane, podłogi wytarte, drzwi i parapety okien bardzo zbrudzone). Biblioteka oraz pomoce naukowe ocalały. Zniszczono jednak szafy z gabinetu przyrodniczego i fizycznego”<sup>75</sup>. Zauważonych zniszczeń dokonali w trakcie pobytu żołnierze niemieccy. W naturalny sposób rozpo-

<sup>69</sup> B. Krasnowolski, *op. cit.*, s. 403.

<sup>70</sup> B. Krasnowolski, *op. cit.*, s. 404.

<sup>71</sup> *Ibidem*.

<sup>72</sup> B. Krasnowolski, *op. cit.*, s. 407; H. Kuryłowa Sosnowska, *Gościńce i rozstajne drogi*, Poznań 2002, s. 133.

<sup>73</sup> Egzamin maturalny odbył się 19 VII 1945 r. Egzamin zdali: Tadeusz Wójtowicz, Władysław Pikulski, Jerzy Kulczycki, Elżbieta Adamowska, Krystyna Pilchówna, Janina Wójcikówna (ABS, rkps nr inw. 1338, Matury. Protokoły i świadectwa dojrzałości, b.p.).

<sup>74</sup> ABS, rkps nr inw. 1261, Protokół konferencji 10 lutego 1945, s. 3.

<sup>75</sup> *Ibidem*, s. 5.



Uczennice w sali jadalnej, ABS, Zbiór fotograficzny.

często realizację przedwojennych wytycznych i programów nauczania. Sześciu uczniów, absolwentów tajnego nauczania, zdało egzamin dojrzałości jeszcze w 1945 r.<sup>76</sup> W pierwszym powojennym roku szkolnym do szkoły uczęszczało 41 uczniów<sup>77</sup>. Część nauczycieli kontynuowała pracę, kierownictwo szkoły objęły zaś siostry. Prowadzącym tajne nauczanie siostrze władze kuratorium odmówiły jednak uznania okresu pracy w szkole do stażu zawodowego<sup>78</sup>.

Od roku szkolnego 1945/1946 rozpoczęto realizację reformy oświaty, wprowadzającej istotne zmiany w przedwojennym systemie. Znaczącą modyfikacją była zmiana struktury szkoły, która od roku szkolnego 1948/1949 działała jako prywatna szkoła ogólnokształcąca typu licealnego. Placówka diametralnie zmieniła swój charakter, przede wszystkim przez przyjęcie profilu koedukacyjnego, zrywającego z kilkusetletnią tradycją szkoły żeńskiej. Choć w pierwszych latach tworzone były klasy osobno dla chłopców i dziewcząt, spa-

<sup>76</sup> B. Krasnowolski, *op. cit.*, s. 420.

<sup>77</sup> ABS, rkps nr inw. 1261, Protokół konferencji 10 lutego 1945, s. 4.

<sup>78</sup> Komisja Weryfikacyjna Kuratorium Szkolnego w Krakowie nie zaliczyła okresu wojennego do wymiaru uposażenia nauczycieli za okres 1.02.1942 – 15.02.1945 ze względu na brak kwalifikacji do pełnienia obowiązków nauczycielki (Pismo z dn. 17.01.1946 r.). W przypadku s. Marii Ernesty Blewońskiej, za okres od 1.09.1940 do 1.08.1944, odmowa wydana została „ze względu na brak warunków personalnych do sprawowania stanowiska nauczycielskiego”. Podobna decyzja z datą 15.01.1946 – „ponieważ nie przedłożono stosownych zaświadczeń” – dotyczyła s. Róży Mażoń (ABS, rkps nr inw. 1343, b.p., akta luźne).

dająca frekwencja spowodowała porzucenie tej praktyki<sup>79</sup>. Także pochodzenie społeczne uczniów było odmienne – w zdecydowanej większości przeważały teraz dzieci z rodzin chłopskich (staniąteckich i z okolicznych wsi)<sup>80</sup>. Wobec braku innej średniej szkoły, liceum benedyktynek dawało możliwość młodzieży z okolicznych miejscowości na kontynuację nauki na tym poziomie. Część rodziców przy wyborze szkoły kierowała się również swoimi przekonaniem. „Zapisałem córkę do tutejszego gimnazjum, ponieważ chcę moje dziecko wychować religijnie i moralnie, a także dlatego, że jest to najbliższe gimnazjum” – pisał w podaniu do dyrekcji Wojciech Pyrz, ojciec Stanisławy, uczennicy (matura 1951 r.)<sup>81</sup>. W lipcu 1949 r. rodzice ucznia Józefa Mazonia przesłali pisemne podziękowanie ksieni, wyrażając „najgłębsze uczucia wdzięczności za niezliczone dobrodziejstwa”, jakie spotkały ich syna, „naprawdę solidną wiedzę oraz fundamentalne zasady życiowe, czego by w innej szkole nie nabył”<sup>82</sup>.

Działalność siostr od pierwszych miesięcy była poddana obserwacji przez komunistyczną władzę, oceniana była jednak neutralnie czy wręcz pozytywnie. W sprawozdaniu bocheńskiego starostwa z 28 września 1945 stwierdzono, że siostry „prowadzą w Staniątkach gimnazjum ogólnokształcące, gdzie uczą młodzież miejscową oraz przyległych gromad. Pod względem politycznym wykazują lojalność do obecnego ustroju. Posiadają wyższe wykształcenie, udzielają lekcji języków obcych, prowadzą przedszkole, w życiu politycznym nie biorą żadnego udziału”<sup>83</sup>. „Poziom naukowy podnosi się stale od początku wojny. Widoczne są rezultaty usilnej i zorganizowanej pracy grona nauczycielskiego” – pisała w sprawozdaniu z 1947 r. wizytatorka Maria Chrzanowska<sup>84</sup>. W podobnym tonie utrzymane było jej sprawozdanie z 1948 r. Chrzanowska, w czasie wojny działająca w konspiracyjnym szkolnictwie Państwa Podziemnego, dobrze знаła staniątecką szkołę. Sytuacja zmieniła się jednak, gdy wizytatorem został Włodzimierz Żytyński<sup>85</sup>. W sprawozdaniu zawarł wyraźną krytykę szkoły opartą o przesłanki ideologiczne: „Zakład zerwał z konieczności ze swymi przedwojennymi tradycjami *gimnazjum ziemiańskiego*, nie mniej mimo oczywistej modernizacji pozostał szkołą klasztorną o wyraźnym charakterze”<sup>86</sup>.

<sup>79</sup> ABS, rkps nr inw. 1261, Protokół Sesji Rady Pedagogicznej z dn. 30 stycznia 1946, s. 14–15.

<sup>80</sup> ABS, rkps nr inw. 1354, Karty wpisowe uczniów na rok szkolny 1946/47, b.p., akta luźne.

<sup>81</sup> ABS, rkps nr inw. 1339, Matury. Protokoły i świadectwa dojrzałości – 1951, b.p., akta luźne.

<sup>82</sup> ABS, rkps nr inw. 1217, List Gertudy i A. Mazoniów z dn. 27 lipca 1947, b.p., akta luźne.

<sup>83</sup> B. Krasnowolski, *op. cit.*, s. 416.

<sup>84</sup> ABS, rkps nr inw. 1261, Sprawozdanie powizytacyjne w dn. 17–19 kwietnia 1947, maszynopis, b. p., akta luźne

<sup>85</sup> ABS, rkps nr inw. 1261, Sprawozdanie z wizytacji (...) dokonanej przez p.o. okr. Wizytatora szkół Włodzimierza Żytyńskiego w dniach 21–23 lutego 1949 r., maszynopis, b.p., akta luźne.

<sup>86</sup> *Ibidem*, k. 8



Sala sypialna, ABS, Zbiór fotograficzny.

Pod koniec dekady lat czterdziestych sytuacja polityczna stała się otwarcie wroga szkolnictwu wyznaniowemu, zwłaszcza prowadzonemu przez żeńskie zgromadzenia zakonne., o czym świadczą m. in. zarzuty formułowane w sprawozdaniach z konferencji powizytacyjnej. Reformy edukacji wprowadzały elementy nauczania o charakterze propagandowym, które w teorii musiały być przez szkołę realizowane. Szkoła nie zaprzestała jednak nauczania religii, a w skrajnych przypadkach zdecydowano się na niewykonywanie poleceń, m. in. utworzenia szkolnego oddziału ZMP. Spotkało się to z krytyką w sprawozdaniach. We wskazaniach powizytacyjnych zalecano m. in. „zastąpić napisy *Ojczyzna, nauka, cnota* hasłami o tematyce społeczno-gospodarczej, zgodnie z planem dydaktycznym zlecającym opierania się na planie sześcioletnim”<sup>87</sup>. Chociaż realizowano w szkole obowiązkowe pogadanki tematyczne (np. apel ku czci generała Karola Świerczewskiego), kadra nauczycielska w możliwy sposób starała się unikać ideologizacji szkoły. „W odpowiedzi na zapytanie o biblioteczkę marksistowską bibliotekarka odpowiedziała, że nie stanowi ona osobnego działu, lecz książki o treści marksistowskiej dołącza się do książek tematycznych o danym przedmiocie” – odnotowano w protokole z konferencji powizytacyjnej z 18 stycznia 1951 r.<sup>88</sup>

<sup>87</sup> ABS, rkps nr inw. 1261, akta luźne, Protokół z konferencji powizytacyjnej z dn. 18 stycznia 1951, maszynopis, k. 10.

<sup>88</sup> ABS, rkps nr inw. 1261, akta luźne, Protokół z konferencji powizytacyjnej z dn. 18 stycznia 1951, maszynopis, k. 3.

Stopniowo więc narastały ograniczenia ze strony władz komunistycznych w zakresie prowadzenia szkoły. Duże trudności przyniosło pozbawienie klasztoru majątku ziemskiego, przejętego przez państwo, który przez dziesiątki lat był źródłem utrzymania nie tylko klasztoru, ale także finansowania szkoły, bez którego wcześniej ta placówka z pewnością nie przetrwałaby<sup>89</sup>. Siostry straciły praktycznie wszystkie posiadane ziemie, pozostając jedynie z częścią otaczającego klasztor ogrodu. Zapewne w związku z obawami, że zajęty może zostać także budynek nieukończonej szkoły, 13 stycznia 1949 r. biskup Stanisław Rospond wydał opieczętowne przez kurię metropolitalną w Krakowie pismo w tej sprawie. Informował w nim, „że niewykończony dotychczas budynek szkoły w Staniątkach jest własnością kościelną i że J. Em. Książe Kardynał [Adam Stefan Sapieha] zarezerwował go sobie do swej dyspozycji, gdyż jest on potrzebny dla celów kościelnych archidiecezji”<sup>90</sup>.

Szykany i represje spotykały także uczące się w szkole dzieci i ich rodziny. W styczniu 1948 r. służba bezpieczeństwa aresztowała ucznia IV klasy gimnazjum Antoniego Araczuka, o którego zwolnienie zwracała się na piśmie s. Stasińska<sup>91</sup>. Na początku kwietnia aresztowany został kolejny uczeń, Bolesław Stojka, z klasy II. Obaj, po krótkim okresie czasu, zostali zwolnieni do domów i mogli podjąć na nowo naukę<sup>92</sup>.

Według dokumentów Ministerstwa Oświaty żadna z nauczycielek zakonnic nie podpisała propagandowej deklaracji Związku Radzieckiego, zwanej apelem sztokholmskim z 1950 r., której podpisania wymagano jako dowodu lojalności wobec władzy<sup>93</sup>. Swoją postawę siostry opisywały w liście do sekretariatu prymasa Polski: „nie podpisałyśmy listy, mimo pogroźek rewizji UB”<sup>94</sup>. W sprawozdaniach Urzędu do Spraw Wyznań w następujący sposób charakteryzowano grono pedagogiczne: „Większość grona to zakonnice, których stosunek do ideologicznej treści nowych programów jest negatywny”<sup>95</sup>. Te i inne zdarzenia leżały zapewne u podstaw decyzji władz o nieprzyznaniu prawa rekrutacji uczniów do klasy ósmej w roku szkolnym 1950/1951<sup>96</sup>. Wobec żądania zamknięcia

<sup>89</sup> M. T. Staszewski, *Państwo-Kościół w Europie Środkowo-Wschodniej. Aspekty instytucjonalno-prawne*, Warszawa 1994, s. 39.

<sup>90</sup> ABS, rkps nr inw. 1217, Pismo nr 480/44, z dnia 13 stycznia 1949, b.p., akta luźne.

<sup>91</sup> ABS, rkps nr inw. 1217, Pismo z dn. 12 lutego 1948, b.p., akta luźne.

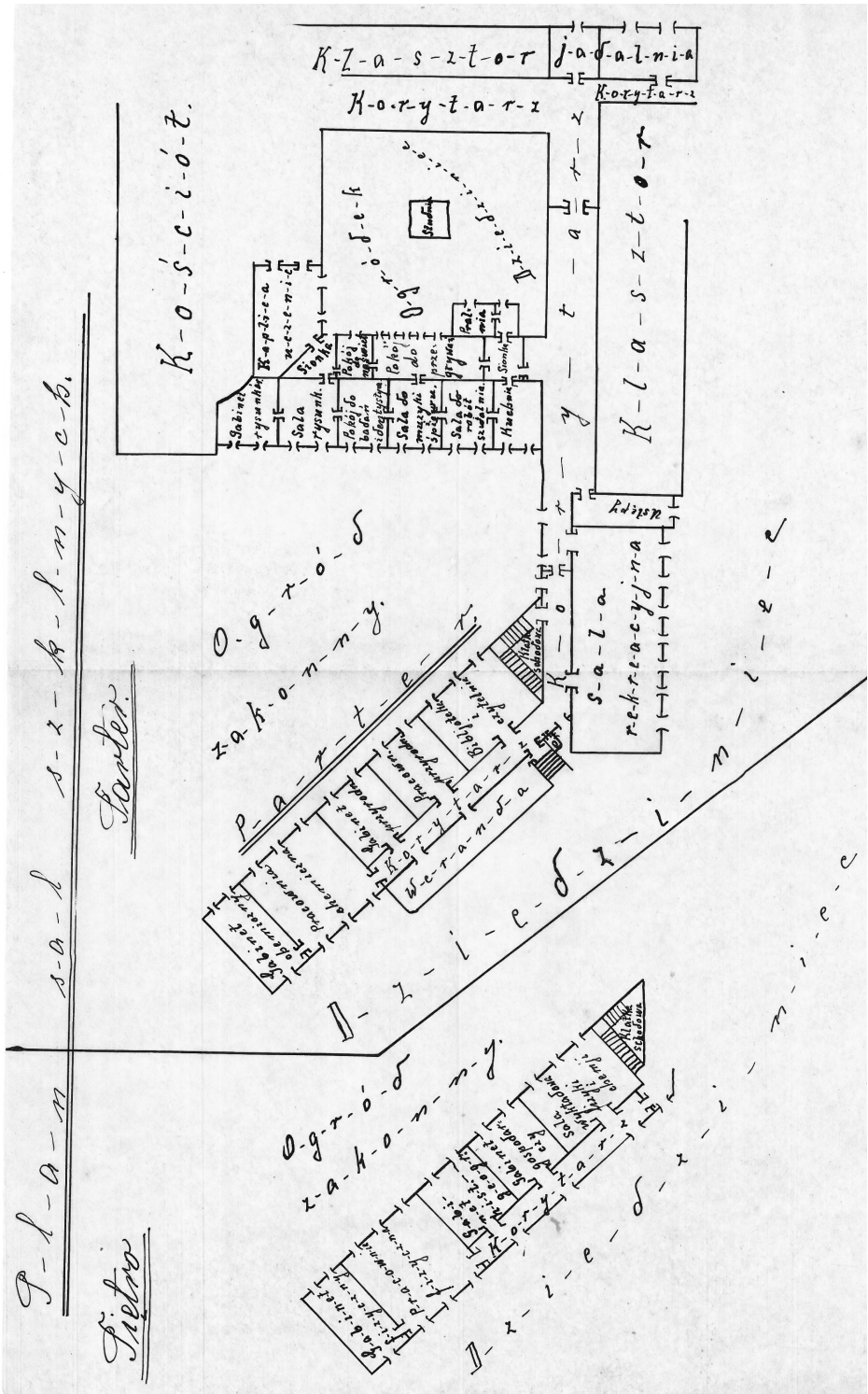
<sup>92</sup> B. Krasnowolski, *op. cit.*, s. 420–421.

<sup>93</sup> W. J. Chmielewski, *Likwidowanie szkolnictwa katolickiego w drugiej połowie lat czterdziestych XX wieku*, Kraków 2019, s. 190–191.

<sup>94</sup> Zob. B. Krasnowolski, *op. cit.*, s. 416.

<sup>95</sup> Archiwum Akt Nowych [AAN], Urząd do Spraw Wyznań [UdSW], sygn.. 5C/6, Szkoły zakonne i kurii biskupich, k. 55–58, za: W. J. Chmielewski, *op. cit.*, s. 162.

<sup>96</sup> Ta sama decyzja spotkała także szkoły niepokalanek w Jarosławiu, urszulanek OSU w Krakowie, Rybniku i Tarnowie (AAN, UdSW, sygn.. 5C/6, Wykaz szkół przy piśmie przewodnim Sekre-



Rozkład sal szkolnych z pol. XIX w., ABS, rkps nr inw. 1576.

klasy VIII, siostra dyrektor Surówka zwróciła się z pismem o wyrażenie zgody na zachowanie otwartej we wrześniu klasy ósmej. W podaniu dyrektor zwracała uwagę, że „młodzież klasy VIII jest pochodzenia prawie w 100% robotniczego i chłopskiego, ma bardzo utrudniony dostęp do innych szkół i znaczna jej część korzysta z miejscowego internatu, w tym sieroty i półsieroty”<sup>97</sup>. Władze podtrzymały jednak decyzję odmowną i z dniem 11 października 1950 r. „klasa VIII przestała istnieć”<sup>98</sup>. Stało to w jawnej sprzeczności z motywacją władz, która żądała podjęcia działań „bez wyrządzania krzywdy dzieciom”. Choć władze motywowały swoją decyzję małą liczbą chętnych, właściwym powodem była zapewne postawa sióstr i nauczycieli, nie ulegających naciskom ideologicznym. Również pismo rodziców, skierowane 24 czerwca 1951 r. do Komitetu Wojewódzkiego PZPR oraz Ministerstwa Oświaty, pozostało bez odpowiedzi. Do ostatniego roku nauczanie prowadzone było na wysokim poziomie – niemal wszyscy abiturienti uzyskiwali świadectwo dojrzałości. Pomimo pozytywnych wyników nauczania<sup>99</sup>, działania władz ostatecznie doprowadziły w 1953 r. do zamknięcia szkoły. Decyzja władz o zakazie prowadzenia nauczania położyła kres kilkusetletniej tradycji szkoły staniąteckiej.

Rok 1953 i decyzja o zamknięciu szkoły nie oznaczała jednak końca prześladowań sióstr ze strony władzy komunistycznej. W 1954 r. zapadła decyzja o wysiedleniu sióstr. W przeciągu kilkunastu godzin cała wspólnota została zmuszona do opuszczenia klasztoru i internowana na dwa lata w klasztorze bernardynów Alwerni. Próby wskrzeszenia szkoły w 1957 spotkały się z odmowną decyzją władz centralnych<sup>100</sup>.

Powojenne kontakty absolwentek z opactwem, a także koleżeńskie zjazdy, organizowane jeszcze w latach osiemdziesiątych dowodzą, że nauka i formacja w szkole wywarły znaczny wpływ na późniejsze życie uczennic<sup>101</sup>. Do dziś krewni dawnych uczennic zwracają się do klasztoru o potwierdzenie faktu nauki i pobytu ich matek, ciotek, babek i prababek w Staniątkach.

---

tariatu Episkopatu z 29 lipca 1950 r. do Urzędu do Spraw Wyznań, k. 37, 38, za: W.J. Chmielewski, *op. cit.*, s. 176.

<sup>97</sup> ABS, rkps nr inw. 1217, List z dn. 7.10.1950 r. do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie, b.p., akta luźne.

<sup>98</sup> ABS rkps nr inw. 1217, Pismo z dn. 11.10.1950 r., b.p., akta luźne.

<sup>99</sup> ABS, rkps nr inw. 1389, Księga Pamiątkowa Szkoły Staniąteckiej, k. 11.

<sup>100</sup> ABS, rkps nr inw. 1217, Pismo do Ministerstwa Oświaty z dn. 15 marca 1957. Pismo Ministerstwa Oświaty z 29.06.1957 r., b.p., akta luźne.

<sup>101</sup> ABS, rkps nr inw. 1394, akta luźne. Kilkakrotnie w okresie powojennym były uczennice spotykały się na zjazdach absolwentek. Miały one miejsce m. in. 2 maja 1971, 8–9 września 1979, a także 3–4 maja 1986. Zob. W. Kolak, J. Marecki, S. Radoń, *Inwentarz Archiwum Benedyktyniek w Staniątkach*, Kraków 2003, s. 327–328.

Fenomen szkoły staniąteckiej zawiera się nie tylko w tym, że zapisała się na trwale w historii oświaty, ale również w tym, że wraz z jej likwidacją przez władze komunistyczne nie odeszła całkowicie w przeszłość. Budynek dawnej szkoły, wzniesiony i powiększony w XIX i XX w., zachował się i pełni obecnie funkcję domu dla gości klasztornych. Użytkowane niegdyś przez szkołę pomieszczenia w zachodnim skrzydle klasztoru dziś mieszczą bibliotekę i archiwum, w tym również księgozbiór szkolny i archiwum szkoły. Ocalało całkiem sporo książek z biblioteki szkolnej. Są to podręczniki do nauki różnych przedmiotów, słowniki językowe, atlasy geograficzne i historyczne, historie literatury polskiej i innych krajów europejskich oraz beletrystyka. Łatwo je odnaleźć w scalonym obecnie księgozbiorze klasztornym, gdyż są oznaczone wpisami własnościowymi: „Z biblioteki szkoły Stan.” lub stosownymi pieczęciami: „Konwikt P. P. Benedyktynów w Staniątkach” lub „ZIEMIAŃSKIE GIMN. ŻEŃSKIE IM. ŚW. SCHOLASTYKI P. P. Benedyktynów w Staniątkach”. W archiwum przechowywane są regulaminy szkolne, dzienniki klasyfikacyjne, świadectwa maturalne, księgi rachunkowe, listy płac, obfita korespondencja. W pomieszczeniach klasztornych zachowały się meble, sprzęty i przedmioty pochodzące z wyposażenia szkoły i internatu. Niektóre z nich są nadal użytkowane, inne trafiły do klasztorного muzeum. W dawnym parku dla uczennic szkoły klasztornej czasami grają w piłkę uczniowie miejscowej szkoły.

W 2019 r., w ramach festiwalu *Cracovia sacra*, zorganizowano w dawnej sali jadalnej wystawę prezentującą zachowane za klasztorną klauzurą „pamiątki” po staniąteckiej szkole<sup>102</sup>. Pokazano nie tylko dokumenty, ale także sprzęty z wyposażenia szkoły i konwiktu (ławki szkolne, szafy, tablice), pomoce naukowe, przybory do pisanie, podręczniki, książki. Sama ekspozycja i zainteresowanie, jakie wzbudziła, pokazały, że szkoła staniątecka to ważny dla regionu rozdział w dziejach oświaty. Uzmysłowiły również potrzebę przygotowania i publikacji obszernej monografii szkoły staniąteckiej z pełnym wykorzystaniem zasobów archiwalnych Opactwa i opracowaniem zachowanych artefaktów z dawnego jej wyposażenia<sup>103</sup>.

<sup>102</sup> Program Noc Cracovia Sacra 2019, wersja elektroniczna: [krakowskienoc.pl/zalacznik/337897](http://krakowskienoc.pl/zalacznik/337897) (Dostęp: 20.06.2020).

<sup>103</sup> Dobrze zachowane akta personalne pozwalają na opracowanie bazy biograficznej kadry nauczycielskiej, a także uczennic szkoły.